

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie i dający Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wyda jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tyż — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbierniem, prglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obrojedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowiec Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma je aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma b;nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więprzypprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może wyspować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawjakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma łumieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymajego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczwszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangi — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będskończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mis przypprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe łsięclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skotował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na łświat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chw — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i łświadcami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowy to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zba ciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRĄŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunk powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej warto dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mc otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamów nie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarz szenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chica Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hu 59—Croix, France.

Bi-monthly STRĄŻ:— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawną obiecane Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

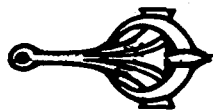
Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden lar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatne a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeź na początku każdego roku napiszą nam, że nadal prnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliw literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLVI

LISTOPAD-GRUDZIEŃ (NOV.-DEC.), 1967

Nr. 6

BOSKIE LECZENIE

BŁOGOSŁAW duszo moja Panu i wszystkim wnętrzości moje imionowi Jego świętemu. Błogosławże duszo moja Panu a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje; który uzdrawia wszystkie choroby twoje." — Ps. 103:1-3.

"I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą ze stolicy Bożej i Barankowej. A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu pogan. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzece: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo." — Obj. 21: 1, 2, 17.

"I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły. I Ten, który siedział na stolicy rzekł: Oto wszystko nowe czynię. I rzekł mi: Napisz, bo te słowa są wierne i prawdziwe." — Obj. 21:4, 5.

Nasz Pan umarł na Kalwarii i dnia trzeciego zmartwychwstał. Po czterdziestu dniach wstąpił do nieba aby stawić się przed oblicznością Bożą za nami, za kościołem. W Dziejach Apostolskich 2:33 mamy zapewnienie, że zesłał Ducha świętego jako naszego Pocieszyciela.

W liście do Rzymian 8:15-18 znajduje się ważne orzeczenie dla nasładowców Jezusa Chrystusa. Ono brzmi: "Gdyżście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to jest Ojczy! Tenże Duch poświadcza duchowi naszemu iżemyśmy dziećmi Bożymi. A jeżeli dziećmi tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeżeli tylko z Nim cierpi-

my, abysmy też z Nim byli uwielbieni. Albowiem (bracia) mam za to, iż utrapienia teraźniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która się ma objawić w nas."

Przy Jordanie była szczególniejsza manifestacja Ducha świętego, a druga w dniu Pięćdziesiątnicy. Trzecia była w domu Korneliusza, kiedy nadszedł słuszny czas na przyjęcie pogan do domu wiary. Czemu takich manifestacji nie doznajemy obecnie? Powód jest ten, że manifestacje te były potrzebne w czasach apostołskich aby okazać, że rozpoczęła się dyspensacja synowstwa. One nie są potrzebne teraz. W dniu Pięćdziesiątnicy Apostołowie otrzymali pewne dary Ducha świętego — mówili obcymi językami, dokonywali cudownych uzdrowień itd. Piotr i Paweł nawet wskrzesili umarłych. Te szczególniejsze manifestacje były naonczas potrzebne dla utwierdzenia kościoła.

W Dziejach Apostolskich 2:4-8 podane jest wyjaśnienie względem daru języków: "Poczęli mówić innymi językami, jaki im Duch on dawał wymawiać. A byli w Jeruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem. I zdumiewali się wszyscy i dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Izali ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? A jakoż my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymemyśmy się urodzili?" Dla utwierdzenia kościoła było naonczas potrzebnem osiągnąć tych ludzi poselstwem Bożym. Obecnie nie jest to potrzebnem, bo każdy może słuchać i czytać o tym poselstwie we własnym języku, bez cudownych manifestacji.

Cel Tych Darów

W czasach apostołskich dary te miały cel potrójny: (1) Były dowodem, że Pan wypełnił Swoją obietnicę zesłania im Pocieszyciela. (2) Udowodniały wszystkim, że Bóg był z uczniami Onego Chrystusa ukrzyżowanego. (3) Uwier-

dzili rychły kościół, wstrząśnięty mocno krzyżową śmiercią Pana. Uczniowie potrzebowali tych specjalnych darów dla swego utwierdzenia. Nie mieli Biblii, jak my ją mamy. W drugim liście do Tymoteusza 3:16, 17 mamy powiedziane: "Wszystko Pismo od Boga jest natchnione i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie i ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości; aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostateczne wyćwiczone."

My obecnie mamy taką Biblię; naonczas nie mieli jej w takiej całości. Nawet dostęp do Starego Testamentu był ograniczony; a Nowy Testament nie był jeszcze napisany. To też Bóg umocnił pierwszych chrześcijan do wszelkiej dobrej pracy różnymi darami Ducha. Gdy listy apostołów były napisane i odczytywane dla zbudowania wiernych, dary nie były więcej konieczne. One służyły dobremu celowi na początku, były bowiem poświadczeniami uczniostwa. Czy potrzebujemy podobnych poświadczeń dziś? Nie! Z tego powodu one ustały.

W swoim pierwszym liście do Koryntian apostoł Paweł omawia te dary i ich ograniczenia. Następnie dodaje: "Ja wam zacniejszą drogę ukazę." W rozdziale następnym (1 Kor. 13-3), on wystawia tę zacniejszą drogę tymi słowy: "Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi a miłościąbym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący. I choćbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność, choćbym miał wszelką wiarę tak żebym góry przenosił, a miłościąbym nie miał, nicem nie jest. I choćbym wynalazł na żywność dla ubogich wszystką majątność moją, i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłościąbym nie miał, nic mi to nie pomoże."

Języki były wspomniane niezawodnie dlatego, że niektórzy nadawali ważne znaczenie temu darowi. To też Apostoł powiedział, że ktoś mógł posiadać ten lub inny dar, nawet w owym czasie, a jednak nie korzystać z tego duchowo, bo i magicy egipscy podobne władze posiadali. Dary bez owoców ducha, są martwe. Dary przeminęły; owoce ducha trwają dotąd i trwać będą zawsze.

Owoce Ducha Wężniejsze

Wszyscy chrześcijanie muszą przyznać, że owoce Ducha mają większą wartość aniżeli dary, ponieważ owoce przedstawiają charakter chrześcijanina, gdy zaś dary, nie. Nasz Pan wydał to słowami: "Nie każdy, który Mi mó-

wi: Panie, Panie, wnijdzie do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca Mojego który jest w niebiesiech. Wiele ich rzeczy Mi dnia onego: Panie, Panie, iżżeśmy w imieniu Twojem nie prorokowali i w imieniu Twojem djabłów nie wyganiałi, i w imieniu Twojem wiele cudów nie czynili? Tedy im wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość" (Mat. 7:21-23). Ten Pan wyraził wielką prawdę, że najwężniejszą rzeczą jest czynić wolę Ojca. Ktoś może wyganiać djabłów, mówić językami obcymi, uzdrawiać chorych a jednak usłyszeć te słowa: "Ja nigdy ciebie nie znałem." Przeto determinacja, naszą niechaj będzie, aby poznawać wolę Bożą i czynić ją!

W liście do Galatów 5:22 czytamy: "Ale owocami Ducha są miłość, pokój, wesele, nie skwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość; przeciwko takowemu nie ma zakonu. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali." Co do darów owoców Ducha, nie powinno być trudnem rozpoznać, które z tych są ową "zacniejszą drogą. Owoce Ducha przedstawiają charakter. Modlmy się o owoce Ducha. Dary Ducha otrzymujemy, lecz owoce Ducha pielęgnujemy i rozwijamy w sobie, i każdy chrześcijanin może i powinien być powodowany miłością, radością, pokojem i innymi owocami Ducha.

Paweł Nie Był Uzdrawiony Cudownie

Apostoł Paweł był członkiem rychłego kościoła i miał on pewien dotkliwy "bodziec" w ciele. On modlił się aby ten "posłaniec szatana odstąpił od niego. Trzykrotnie modlił się ten wielki Apostoł, lecz nie był uzdrawiony. Za miast uzdrowić go, Pan mu rzekł: "Dostyc masz na łasce Mojej; albowiem moc Moja wykonyw się w słabości." Gdy więc Paweł zrozumiał tę sprawę, oświadczył: "Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa."

Czy nauczyliśmy się tej lekcji? Jest to lekcja zupełnego poświęcenia. Wszyscy mamy kolce w swoich ciałach — trudności, doświadczenia, choroby fizyczne, niedomagania umysłowe. Czemu Pan nie uzdrawia nas z tych nie mocy? Z tego samego powodu że nie uzdrowił Pawła. Trudności te są dozwolane celowo. W liście do Rzymian 8:28 mamy powiedziane, że wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu. Do nas Pan też mówi: "Dostyc masz na łasce Mojej; albowiem łaska Moja wykonywa się w słabości" (2 Kor. 12:9). Obyśmy tylko zawsze

tym pamiętali! Pod Boską opieką i opatrnością, nasze słabości mogą pomagać nam ku dobru, dla naszego błogosławieństwa. Dlatego modlimy się: "Bądź wola Twoja," bowiem Ojciec nasz wie najlepiej.

Mamy Umrzeć Z Chrystusem

Jezus nie obiecał zdrowia Swoim uczniom. Obiecał śmierć: "Ktokolwiek chce za Mną iść, niech samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój i naśladuje Mnie" (Mar. 8:34). Taki jest cel na ten wiek ewangeliczny. Jest to wiek ofiar, naśladowania Jezusa. Apostoł Paweł napisał do Tymoteusza: "Używaj po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich" (1 Tym. 5:23). Nie wspomniał nic o Boskiej interwencji, oprócz takiej jaką On sam uznałby za właściwą, bez specjalnej modlitwy, czyli bez proszenia Go o to. Niechaj podobnie będzie z nami. Używajmy naturalnych środków w opiekowaniu się swoim ciałem, albo w wyleczeniu się z choroby.

Czyniąc to, nie zaprzeczamy Boskiej mocy ani ją ignorujemy. Po prostu, przyjmujemy Boską opatrność, radujemy się z Jego opatrności gdy darzy nas dobrym zdrowiem lub innymi błogosławieństwami i radujemy się też w chorobie; innymi słowy, radujemy się we wszystkim co Bóg, w Swojej woli, na nas dopuszcza. To jest poświęcenie — radować się we wszystkim, wierząc, że wszystko jest w Jego rękach, pod Jego dyrektywą. Wiemy, że nasze chrześcijańskie postępowanie nie obiecuje nam materialnych błogosławieństw a ni specjalnego zdrowia. Poświęceni Bogu postępują wiarą, czy to w chorobie, czy w zdrowiu, w ubóstwie lub w dostatku; wiemy bowiem, że wszystkie rzeczy dopomagają ku dobru tym, którzy miłują Boga i według postanowienia Jego są powołani.

Tak, Jezus uzdrawiał chorych; lecz o ile nam wiadomo, nie uzdrowił żadnego ze Swoich uczniów. Uzdrawiał cielesnych Izraelitów. Celem Jego, przy pierwszym przyjściu, nie było aby wszystkich wybawić od chorób. Istotnie uzdrowił tylko kilku. On przyszedł aby opowiedzieć Ewangelię królestwa i aby odkupić świat, aby "skosztować śmierci za wszystkich." Uzdrawienia, których dokonał były jedynie ilustracją Jego przyszłego chwalebego Królestwa, aby zademonstrować, że Boskie leczenie grzechem skazanej i zamierającej ludzkości będzie Pańskim celem w Jego tysiącletnim panowaniu nad światem.

Objawienie Przyszłej Chwały

W Ewangelii Jana 2:11 jest to wyjaśnione. Mówiąc o cudach naszego Pana, apostoł Jan tak to określił: "Tenci początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i objawił chwałę Swoją." On okazał czego doznają wszyscy gdy On usiądzie na stolicy chwały Swojej. O jak błogosławiony i chwalebny będzie on dzień!

Wszyscy wiemy o wpływach umysłowych. Postawa naszego umysłu wywiera wpływ na nasze życie. Wiemy, że umysł i serce przepelnione radością, wiarą, nadzieją i miłością wywiera na nas wpływ dodatni, tak samo jak wątpliwość, obawa i rozpacz wywierają wpływy szkodliwe. Podobnie gdy ktoś z ludu Bożego odwiedza chorego, on może być pomocą, wpływem ku dobru. Nasza obecność powinna być rozweselająca, orzeźwiająca, pocieszająca. Tym sposobem, wyrażając słowami i modlitwą kosztowne obietnice Słowa Bożego, możemy być pomocą choremu. Nie powinniśmy jednak zapominać o tym, że Pan zna drogę naszą; On ma nadzór nad nami. Możliwe jest dla nas czynić wolę swoją a nie Bożą w naszych sprawach, i tym sposobem możemy wyciągnąć dłoń z ręki Ojca a wsunąć ją do ręki naszego przeciwnika, narażając swoje dobro wieczne.

Jako badacze Biblii wiemy, że są dwie fazy królestwa. Wiemy, że dla kościoła jest wystawiona nagroda duchowa. Wiemy jakie obietnice podtrzymują nas w tym życiu ofiar i cierpień. Wiemy również, iż jeżeli będziemy wiernymi naszemu przymierzemu ofiary z Panem, osiągniemy obiecaną nagrodę nieśmiertelności w pierwszym zmartwychwstaniu, aby żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat. — Obj. 20:6.

Wiemy także, że dla ludzkości całego świata jest obietnica restytucji, życie w doskonałym zdrowiu fizycznym. Wiemy, że w królestwie ziemskim, "otworzą się oczy ślepych a uszy głuchych otworzone będą. Tedy poskoczy chromy jako jeleni a niemych język śpiewać będzie." — Izaj. 35:5, 6.

Te dwa rodzaje obietnic powinniśmy trzymać w ich właściwym nastawieniu i nie stosować obietnic uzdrowienia do czasu obecnego. Dwa są zbawienia — niebiańskie i ziemskie. O które zbawienie zabiegamy? Niebiańskie zbawienie jest chwalebne, lecz ono wymaga ofiary. Wymaga śmierci — śmierci samego siebie, aby żyć w Chrystusie. Wymaga tak zupełnego poddania się Bogu, że nigdy nie będziemy kwestionować, dla czego Bóg tak nas doświadcza i dozwala na tak surowe próby.

Ziemskie zbawienie też będzie chwalebne—doskonałe zdrowie, radość i wesele, “a żalność i smutek uciecze” (Izaj. 35:10); lecz to zbawienie nie należy do wieku ewangelicznego. Ono będzie w następnym wieku i w wiekach przyszłych. Gdy ten czas nadejdzie, wszyscy poznają, że uzdrawianie dokonywane przez Jezusa za Jego pierwszej bytności na ziemi, objawiło Jego przyszłą chwałę, kiedy cała ludzkość będzie podniesiona z grzechu śmierci, kiedy uzdrowieni będą nie tylko niektórzy, ale wszyscy ślepi, głusi i chromi będą uzdrowieni, i to nie tylko tymczasowo ale na zawsze.

Większe Sprawy

W Ew. Jana 14:12 czytamy: “Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy w Mnie, sprawy które Ja czynię i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo Ja odchodzę do Ojca Mego.” Co Pan chciał przez to powiedzieć? On niezawodnie miał na myśli, że nasze dzieło jest na wyższym poziomie aniżeli uzdrawianie fizycznych niemocy. Jest to dzieło uzdrawiania duchowych chorób. Zaiste, jest to leczenie choroby zniechęcenia, smutku i wszelkiego rodzaju duchowych słabości, chorób duszy i chorób grzechu. Zapewne, jest to przywilejem wszystkich braci, dopomagać w ten sposób jednemu drugiemu na tej wężkiej drodze.

Lecz czy to jest wszystko co tekst ten zna-

czy? Nie, on ma też szersze zastosowanie, pod noszenia ludzkości do zdrowia w Tysiącleciu. Wierni będą uczestniczyć w tym przyszłym dziele. “Jeźliście wy Chrystusowi tedyście na sieniem Abrahamowem” (Gal. 3:29). Nasieni Abrahamowe będzie błogosławić wszystkie rodzaje ziemi. “Większe sprawy czynić będziecie” (Jan 14:12). Tak, większe aniżeli otworze nie ócz niewidomym na kilka lat. Będzie to raczej otworzenie ócz wszystkim niewidomym — uzdrowieniem ich na zawsze. Będzie wskrzeszeniem od umarłych do życia wiecznego, będzie rozjaśnieniem umysłów ludzkich, aby mogli zrozumieć dobroć naszego Boga.

W czasach naszego Pana Boska moc uzdrowiła kilku chorych na kilka krótkich lat, aby okazać, że w czasie słusznym Boska potęga uleczy wszystkich chorych, wskrzesi wszystkich umarłych i obdarzy wszystkich chętnych i posłusznym przywilejem żywota wiecznego. Radojemy się, że wraz z naszym Panem będziemy obdarzać tymi wielkimi błogosławieństwami wszystkie rodzaje ziemi! Módlmy się: “Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie” (Mat. 6:10), bo gdy ta modlitwa będzie wysłuchana, “Nie rzecze żaden z obywateli, zachorowałem; lud, który tam zamieszka uwolniony będzie od nieprawości.” — Izaj. 33:24. “The Dawn” — VII, 1966.

R A P O R T

Z KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO, ILLINOIS

W dniach 2, 3 i 4 września 1967 roku

Tegoroczna Generalna Konwencja Stow. Polskich Badaczy Pisma Św., która odbyła się w Chicago w dniach 2-4 września b. r., przeszła już do historii. Wierzmy że miała nad sobą Boskie błogosławieństwo, bowiem było ono odczute i poświęcone przez wielu uczestników.

Zgromadziło się kilka set braci i siostr z różnych okolic Stanów Zjednoczonych i Kanady aby znowu spędzić kilka dni w miłej, bratniej społeczności, nauczyć się czegoś więcej z Biblii, tej Boskiej wyroczni, i wspólnie omówić w jaki sposób byłoby najlepiej i najzdobniej z doradami Słowa Bożego pełnić powierzoną nam pracę na niwie Pańskiej, sprawować swoje zbawienie i drugim ogłaszać radosne poselstwo o nadchodzącym Królestwie Bożym, o które nasz Zbawiciel polecił swoim naśladowcom modlić się słowami: “Przyjdź Królestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi, tak jak jest w niebie.” — Mat. 6:10.

Większe konwencje zwane Generalnymi zarządzane są właśnie w tym podwójnym celu (1) Dla duchowego zbudowania braterstwa — w celu ożywienia i zaciśnięcia duchowej społeczności, przyjaźni i miłości Chrystusowej między poświęconymi, by dochodzić do coraz wyższej dojrzałości duchowej, według obrazu naszego Wodza i Zbawiciela (Ef. 4:12-16); oraz (2) w celu omówienia i zadecydowania najlepszych sposobów wspólnej pracy w “Winnicy Pańskiej.” Podobną była też tegoroczna konwencja w Chicago, Ill. Uchwały jakie w niej zapadły, także sprawozdania finansowe, z literatury i z pracy międzyborowej w ubiegłym roku podajemy w niniejszym raporcie.

Pogoda w czasie tej konwencji była nadzwyczaj piękna, noce były chłodne a dni pogodne i ciepłe, ale nie upalne, jak to często bywa w tej porze roku. Była to znaczna ulga dla wszystkich uczestników a szczególnie dla pra-

cujących w kuchni, bowiem tam i w jadalni jest bardzo mało wentylacji, co w dni upalne jest bardzo nieznośnym.

Miejscowe braterstwo podjęło wiele starań aby przyjezdnych jaknajlepiej ugościć, tak na sali jak i w swych domach. Lecz, niestety! nie dla wszystkich gości znalazło się miejsce u braterstwa, przeto niektórzy z konieczności musieli udać się do hoteli lub moteli.

Pod względem usługi duchowej i spraw gospodarczych Stowarzyszenia, wszystko odbyło się we wzorowym porządku i w duchu jednomyślności. Bracia mówcy jak i słuchacze starali się dostosować do ułożonego programu i, z wyjątkiem kilku koniecznych zmian, program był przestrzegany, tak pod względem rozłożonego czasu jak i naznaczonych mówców. Pewne mimowolne uchybienia i niedociągnięcia zapewne przytrafiły się, lecz całość wyszła dość harmonijnie.

Przedkonwencyjne Zebranie Sług Zborowych

Przedkonwencyjne obrady braci Starszych i Diakonów zgromadzeń współpracujących odbyło się, jak zwykle, w dniu poprzedzającym ogólną konwencję, czyli w piątek 1 września po południu; a członkowie zarządu pracy międzyzborowej zgromadzili się jeszcze przed południem na omówienie niektórych ważnych spraw dotyczących się Stowarzyszenia i naszej wspólnej pracy.

Zebranie przedstawicieli zborowych odbyło się w tym samym budynku od godz. 1 do 5 popołudniu, we wzorowym duchu zgody i jednomyślności. Dla zaoszczędzenia czasu sprawozdanie odczytano w całorocznym zsumowaniu; szczegółowe podajemy w niniejszym raporcie.

Sprawy omawiane na tym zebraniu sług, a w dniu następnym zatwierdzone przez ogólnokonwencyjny, były: — O następnej konwencji generalnej wyrażona była myśl aby odbyła się za dwa lata, lecz większością głosów, tak na zebraniu sług jak i na konwencji ogólnej, zdecydowano aby odbyła się w następnym roku (1968), w mieście Detroit, Mich., w tej samej porze i w takim samym porządku jak dotąd; zebranie sług zborowych w piątek przed konwencją i t. d.

Centrum pracy Pańskiej międzyzborowej pozostało nadal w Chicago, Ill. Zarząd pracy międzyzborowej składa się z dziesięciu braci Starszych — pięciu z Chicago i pięciu z innych miast. Nazwiska obranych braci podane będą później. Inne sprawy, wyluszczone w Straży na

lipiec i sierpień, nie uległy zmianie.

Zebranie braci Starszych i Diakonów zakończone modlitwą o godz. 5 popołudniu.

Konwencja Ogólna

Konwencję ogólną rozpoczęto według programu punktualnie, w sobotę 2 września, o godzinie 9 rano, przy dość licznych udziałach gości i miejscowego braterstwa. Przewodniczącym w tym dniu był br. S. Gotkowski z Detroit, Mich. Rozpoczęto, jak zwykle, śpiewem, modlitwą, odczytaniem "Ślubu," "Postanowień Porannych" i "Manny." Następnie nśleżyli wykładami bracia podani w programie.

W południe, tak w tym dniu jak i w dwu następnych, przygotowane były wspólne obiady w dolnej sali tego samego budynku. To dało braterstwu sposobność prędkiego załatwienia się z pożywieniem i więcej czasu do prywatnych rozmów i bratniej społeczności.

Od godz. 2:45 odbyło się zebranie gospodarze Stowarzyszenia. Na tym zebraniu zdane były sprawozdania z roku ubiegłego, obrano braci do Zarządu Pracy Międzyzborowej i załatwiono inne sprawy dotyczące się naszej wspólnej pracy. Przewodniczącym tego zebrania był br. I. J. Rycombell z Chicago, Ill.

Poniżej podajemy roczne sprawozdanie:—

Sprawozdanie Finansowe MIESIĘCZNE ZESTAWIENIE

z Dochodów i Rozchodów

od 1-go września 1966 r. do 31-go sierpnia 1967 r.

	Dochód	Rozchód
1966		
Wrzesień	12,225.22	1,749.80
Październik	1,457.56	6,139.19
Listopad	2,118.60	1,180.49
Grudzień	4,374.33	1,823.02
1967		
Styczeń	6,979.38	1,016.24
Luty	423.01	2,426.29
Marzec	1,541.03	2,109.70
Kwiecień	1,488.58	1,602.74
Maj	6,765.93	1,719.24
Czerwiec	2,573.51	2,616.95
Lipiec	2,041.74	1,913.34
Sierpień	842.00	2,086.49
Razem	42,831.89	26,383.49

Zestawienie

Dochodu w ubiegłym i bieżącym roku było	42,831.89
Z roku poprzedniego pozostało	25,167.64
Razem dochodu było	67,999.53
Ogólny rozchód był	26,383.49
Pozostaje na rok następny	41,616.04

Rozchody na poszczególne Działy

Praca Radiowa	\$10,526.25
Praca Pielgrzymia	8,061.64
Wydawnictwo Straży i Brzasku Nowej Ery	4,383.00
Wysyłka literat., odzieży, lekarstw do Polski	1,307.28
Pomoc dla braterstwa biednych wydano	750.00
Na znaczki pocztowe do wysyłki literatury	652.58
Odnowienie prenumeraty "Na Straży"	243.00
Na zakupno maszyny do pisania i przybory	180.06
Na zakupno Biblijnej Korkondancji	92.05
Oprawa starych tomów br. C. T. Russella	63.63
Przybory na książki do księgarni	60.00
Strata na kanadyjskich dolarach	26.00
Na telefony i telegramy na dłuższy dystans	20.00
Skrzynka pocztowa na listy Stowarzyszenia	18.00
Razem	\$26,383.49

Korespondencja

Listów i pocztówek otrzymano	994
Listów i pocztówek wysłano	1,335

Listowne życzenia na konwencję przysłane były z Polski, Australii, Kanady i kilka z różnych miejscowości w Stanach Zjednoczonych.

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

z Literatury Biblijnej, rozpowszechnionej od 1-go września 1966 do 15-go sierpnia 1967, jak następuje:

Biblii format 9x6 w oprawie skórkowej, wycinana, złote brzegi	6
Biblii format 9x6 w oprawie płóciennej	5
Biblii format średni w oprawie płóciennej	7
Biblii format średni w oprawie skórkowej, wycinane, złote brzegi	4
Biblii kieszonkowy format w opr. skór., złote brzegi	1
Manny w lepszej oprawie	8
Manny w płóciennej opr.	27
Śpiewniki w oprawie skórkowej, złote brzegi	11
Śpiewniki w oprawie płóciennej	58
Manny w Ukraińskim języku w opr. płóciennej	5
Odpowiedzi na Pytania br. Russella w opr. skór.	6
Nowych Testamentów	2

Tomy W. P. S. w oprawie płóciennej

Pierwszych Tomów	48
Drugich Tomów	4
Trzecich Tomów	8
Czwartych Tomów	12
Piątych Tomów	52
Szóstych	24
Manny w języku Angielskim	2
Tomy w języku Ukraińskim	2
Harfy w języku Ukraińskim	2
Konkord. Biblijna	2

Brozury i Gazetki

Oto Król Wasz	48
Zagadnienia Pozagrobowe	27

Raport Piłata	
Spis Tematów Biblijnych	
Nowe Niebiosy i Nowa Ziemia	3
O Nieomyślności papieża	3
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	2
Beznadziejni i mający nadzieję	2
Co znaczy być prawdziwym chrześcijaninem?	1
Gdzie są Umarli?	2
Co to jest Dusza?	2
Straży roczniki z rozmaitych lat	
Straży do Polski pojedynczych	2
Brzasków roczników	
Brzasków pojedynczych	1
Pytania do pierwszego Tomu	
Pytania do piątego Tomu	
Pytania do szóstego Tomu	
Pytania do Cieni Przybytku	
Gazetek Nr. 19	18
Gazetek Nr. 20	1
Gazetek Angielskich, "Gdzie są Umarli?"	2

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego posiada na składzie literaturę jak następuje:

Biblii format 9x6 cali w oprawie skórkowej, wycinana, złote brzegi	
Biblii format 9x6 cali w oprawie płóciennej	
Biblii średni format w oprawie skórkowej, wycinana, złote brzegi	
Biblii kieszonkowy format w opr. sk., zł. brzegi	
Manien w lepszej oprawie, złote brzegi	
Manny w oprawie płóciennej	
Śpiewniki w oprawie skórkowej, złote brzegi	
Śpiewniki w oprawie płóciennej	
Odpowiedzi na Pytania br. Russella w sk. opr.	

Tomy W. P. S. w oprawie płóciennej

Pierwszych Tomów	
Drugich Tomów	
Trzecich Tomów	
Czwartych Tomów	
Piątych Tomów	1,7
Szóstych Tomów	

Brozury i Gazetki

Oto Król Wasz	1
Zagadnienia Pozagrobowe	1,5
Spis Tematów Biblijnych	2
Raport Piłata	7,5
Nowe Niebiosy i Nowa Ziemia	7,6
O Nieomyślności papieża	8,7
Czy Bóg Wysłuchiwa Modlitwy?	6,5
Beznadziejni i mający nadzieję	1,0
Co znaczy być prawdziwym Chrześcijaninem?	1,0
Gdzie są Umarli?	1,6
Co to jest Dusza	1,0
Pytania do Cieni Przybytku	1,0
Pytania do Pierwszego Tomu	1,0
Pytania do Piątego Tomu	5
Pytania do Szóstego Tomu	5
Roczniki Straży	7

Pojedyńcze Straże	1,000
Roczniki Brzasku	1,200
Pojedyńcze Brzaski	1,280
Gazetek Nr. 19	500
Gazetek Nr. 20	200

**Finansowe Sprawozdanie Księgarza
z rocznego rozchodu od 1-go września 1966 do 15-go
sierpnia 1967, jak następuje:**

Na Paczki dla biednych w Polsce	\$ 59.00
Wsparcie finansowe	126.00
Na Medycyny	48.32
Opłata Pocztowa wysyłki literatury do Polski, Anglii, Niemiec i Kanady	61.24
Przybory do pakowania	12.36
Razem	\$306.92

Praca Pielgrzymia i Radiowa

Brat Ciupik zdał sprawozdanie z pracy pielgrzymiej i radiowej. W usłudze pielgrzymiej usługiwało w tym okresie czterech braci. Zaraz po zeszłorocznej konwencji generalnej wyjechał w podróż na wschód br. Tarnawski z Buffalo, N.Y., lecz w drodze zachorował i marszrutę jego dopełnili bracia Muzikant i Litwin. Z wiosną b. r. wyjechał na wschód br. M. Andrzejewski, lecz i on nagle zachorował i zmarł niedokończony wyznaczonej mu pielgrzymki. W czerwcu b. r. odwiedził i obsłużył zbory w północno-centralnych Stanach br. A. Bogdańczyk z Nashua, N.H. W końcu, od połowy lipca do połowy października podróżował i obsługiwał zgromadzenia w Ameryce br. S. Kaleta z Polski.

W Polsce br. Kaleta nie otrzymał wizy do Kanady, lecz starania w tym względzie zostały podjęte w konsulacie kanadyjskim w Chicago, w czasie konwencji generalnej i, dzięki staraniom br. W. Wnorowskiego, br. Kaleta otrzymał przepustkę na kilkadniowy pobyt w Kanadzie, dokąd udał się w dniu 25 września i, w towarzystwie br. F. Tarnawskiego, odwiedził kilka zgromadzeń w Kanadzie, podczas gdy marszrutę jego podaną w poprzedniej Straży, począwszy od Syracuse, N.Y. aż do Suffield, Conn., polecono dopełnić br. W. Litwin, który też zgodził się to uczynić.

Bracia Starsi ze zgromadzeń w okolicy Chicago, Detroit, Cleveland i Buffalo usługiwali w zgromadzeniach okolicznych w zebraniach niedzielnych od czasu do czasu. To samo czynili bracia Żytkiewicz, Karaś i Bogdańczyk w Stanach Nowej Anglii. Zadecydowano aby pracę pielgrzymią pełnić nadal w miarę na ile znajdują się sposobni i czasowi bracia Starsi, którzy by-

liby gotowymi do tej służby na pewien czas.

Odczytów na radio nadanych było ustnie 42, przez transkrypcję (taśmy) 426, czyli razem 468 odczytów. Z jakich rozgłośni i o jakim czasie odczyty te były nadawane tu nie podajemy bo są one podawane regularnie w naszych picmach.

Zadecydowano aby nadal ogłaszać Ewangelię Królestwa przez radio, o ile możliwe przez więcej rozgłośni.

Praca Wydawnicza

Zdane też było sprawozdanie z rozsyłanych czasopism "Straż" i "Brzask Nowej Ery," przez br. J. Wojciechowskiego. Uczyniona też była zachęta aby bracia i siostry starali się rozpow szechnić Brzask swoim znajomym i krewnym a numery zaległe aby rozdać lub rozesłać pocztą bezpłatnie.

Zadecydowano aby czasopisma "Straż" i "Brzask" były nadal wydawane w podobny sposób jak dotąd, czyli co drugi miesiąc. Aby prenumeratom uprzystępnąć pismo Straż, prenumerata została zniżona do jednego dolara rocznie. Zatem na rok przyszły, prenumerata tak Straży jak i Brzasku będzie jednego dolara.

Wybór Zarządu i Podział Pracy

Po omówieniu i zatwierdzeniu spraw gospodarczych Stowarzyszenia przystąpiono do wyboru braci sposobnych do pełnienia i nadzorowania pracy międzyborowej. Ustalono było aby zarząd składał się z dziesięciu członków, podobnie jak w roku minionym a kandydatów nominowanych przez zgromadzenia było dziewięciu (bo br. Żytkiewicz, nominowany przez zgromadzenie w Holyoke, Mass., zmarł nagle parę tygodni przed konwencją), więc bracia Starsi i Diakoni wysunęli dwóch kandydatów (A. Bogdańczyk i W. Litwin), z których ogólna konwencja obrała większością głosów br. W. Litwin, z Jersey City, N.J. Dziewięciu członków nominowanych przez zgromadzenia, konwencja zatwierdziła jednogłośnie. Tak więc obranymi zostali, ze zgromadzenia w Chicago, bracia A. Ciupik, J. Jezuit, I. J. Rycombel, F. Świderek i J. Wojciechowski. Z innych miast: S. Gotkowski, z Detroit, Mich., F. Tarnawski z Buffalo, N. Y., S. F. Tabaczyński z Mishawaka, Ind., W. Wnorowski z Miami, Fla. i W. Litwin z Jersey City, N.J.

Podziału pracy dokonano następująco:

Przewodniczący, br. I. J. Rycombel, zastępca, br. J. Wojciechowski; sekretarz finan-

sowy i potokulowy, br. J. Jezuit, zastępca, br. A. Ciupik; skarbnik, br. J. Jezuit; księgarz, br. J. Wojciechowski, do pomocy, bracia ochotnicy.

Dział redakcyjny: W. Wnorowski, S. F. Tabaczyński, I. J. Rycombel i W. Litwin. Do redagowania Straży, br. S. F. Tabaczyński, do redagowania Brzasku, br. W. Wnorowski; bracia Rycombel i Litwin, do pomocy przy redagowaniu, tak Straży, jak i Brzasku.

Dział radiowy: Br. I. J. Rycombel, przewodniczący; zastępcy i do wysyłania taśm, br. A. Ciupik, i br. F. Świderek. Do pisania i nadawania odczytów, bracia I. J. Rycombel, A. Ciupik, J. Jezuit, F. J. Tarnawski, W. Wnorowski, W. Litwin, S. Gotkowski i inni bracia starsi, którzy byliby zdolni i chętni pomagać w tym dziale pracy.

Dział Ekspedycyjny, do wysyłania czasopism i innej literatury, pod nadzorem br. J. Wojciechowskiego a do pomocy inni chętni do tej pracy.

Streszczenie Duchowej Strony Konwencji

Konwencja może była mniej liczna niż poprzednie Chicagoskie. Zgromadziła się jednak znaczna liczba braterstwa z różnych okolic Stanów Zjednoczonych i Kanady. Szczególnie ze zgromadzenia w Prince Albert, Sask. i z innych miejscowości tej oddalonej Prowincji, przyjechało więcej osób aniżeli kiedykolwiek poprzednio. Nastrój duchowy był podniosły, harmonijny i piękny, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się obecność Pielgrzyma z Polski, br. S. Kalety, który usłużył dwoma interesującymi i budującymi wykładami ze Słowa Bożego. Budujące były też przemówienia innych braci mówców.

Wykładami służyli bracia: J. Wojciechowski, wykład powitalny; br. J. Gash, na temat: "Znajomość i wytrwałość w wierze"; br. S. Kaleta: "Więzień za dwoma bramami" i "Cóż Jest Człowiek?"; br. J. Jezuit: "Spojeni jednakim umysłem" (1 Kor. 1:10). Zebranie świadectw prowadził br. J. Wojciechowski; br. A. Ciupik, wykład na temat: "Wielkie proroctwo naszego Pana"; br. W. Wnorowski, temat o zmarłym bracie Żytkiewicz; br. J. Kruk: "Zachęcenie ludu Bożego"; br. J. Tarnawski: "Błogosławieństwa i trudności przy końcu wieku"; br. W. Litwin: "Pracujmy póki jest Dzień"; br. A. Cieślak, "Chrystus w Was, nadzieja chwały." Przewodniczyli bracia S. Gotkowski, I. J. Rycombel, F. Tarnawski.

Pod koniec konwencji zdane było sprawozdanie z dobrowolnych ofiar, jakie w czasie tej uczty duchowej wpłynęły do puszek. Kosztów nie wyszczególniono żadnych, z czego wynika, że wszelkie koszty, poświęcenia i prawnalozone na urządzenie tej pięknej uczty duchowej wyrównane były przez członków miejscowego zgromadzenia. Należy się im za toznanie i wdzięczność od wszystkich uczestników. Na zapytanie przewodniczącego, co nabyć uczynione z tą złożoną do puszek hojnąfiarnością, stawiono wniosek i zatwierdzono: jednogłośnie aby złożone pieniądze przekazana ogólną pracę Pańską.

Po ostatnim wykładzie przemówił jeszcze kilka słów br. Kaleta, na pożegnanie, oddeklmował piękny poemat pożegnalny i zakończyłwspólnem odmówieniem Modlitwy Pańskiej odśpiewaniem pieśni: "Zostań z Bogiem aż szejdzem znów!" Wynosząc miłe wspomnienia z tej konwencji życzymy wszystkim, słowami Apostoła: "Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach Waszych; żebyście w miłości wzrzeni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość, długość, głębokość i wysokość; i poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znaćmość, abyście napełnieni byli wszelaką zupełnością Bożą. A Temu, który może nadewszystuczynić daleko obficie niżeli prosimy albo mślimy, według onej mocy, która skuteczna jest w nas; Temu niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Jezusa po wszystkie czasy i wieki wieków. Amen." — Do Efezjan 3:17-19

Obsługa przez Braci Mówców

W grudniu 1967 r.

Br. J. Woźniak — Covert, Mich.
Br. J. Wojciechowski — Gary, Ind.
Br. J. Jezuit — Calumet City, Ill.
Br. A. Graczyk — So. Chicago, Ill.
Br. I. J. Rycombel — Milwaukee, Wis.

W styczniu 1968 r.

Br. J. Wojciechowski — Covert, Mich.
Br. J. Woźniak — Gary, Ind.
Br. Fr. Świderek — Calumet City, Ill.
Br. A. Cieślak — So. Chicago, Ill.
Br. J. Jezuit — Milwaukee, Wis.

Uwaga: — W porze zimowej nie będą odwiedne przez braci mówców następujące zgromadzenia: W Mosinee, Wis.; South Bend, Ind.; Grand Rapids, Mich.; Muskegon, Mich.; Cleveland, Ohio; Buffalo, N.Y.; i Hamilton, Ont., Can. Obsługa w tych zgromadzeniach będzie wznowiona od miesiąca kwietnia przeszłego roku.

"CI BĘDĄ MOIMI"

(Odczyt przygotowany przez br. J. Żytkiewicza, który zamierzał wygłosić na Konwencji Generalnej w Chicago, lecz zmarł parę tygodni przed tą Konwencją)

"Ci będą Moimi, mówi Pan . . . gdy uczynię ich klejnotami." — Malachiasz 3:17.

SŁOWA naszego tekstu odnoszą się do wiernych, którzy ze wszystkiego serca starają się rozpoznać i czynić wolę Bożą, a nie swoją. Ich główny cel życia jest pełnienie woli Bożej; czynią to z radością. Czynie nie woli Ojca naszego jest nader ważnym zadaniem. Jest ono niezbędnem, ponieważ posłuszeństwo woli Bożej prowadzi do życia, zaś nieposłuszeństwo prowadzi do śmierci. Pismo Święte wykazuje, że przez nieposłuszeństwo jednego człowieka "grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; a tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli." — Rzymian 5:12.

Zepewne byłby to stan beznadziejny gdyby nie fakt, że nasz Bóg jest sprawiedliwym, mądrym, miłościwym i potężnym Zbawcą. W Psalmie 68-21, czytamy: "On jest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi." W dalekiej przeszłości Bóg uformował wielki i cudowny plan zbawienia.

"Bóg tak umiłował świat że zamierzył dać, na korzyść całej ludzkości, największy skarb jaki miał — Syna Swego jednorodzonego, aby każdy kto weń uwierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny." (Ew. Jana 3:16). Tu objawia się Jego wielki i wzniosły zamiar w Chrystusie Jezusie; lecz przez tysiące lat, a nawet od założenia świata, Bóg zatrzymał w skrytości wiele cudownych szczegółów Swego planu. — Ew. Mateusza 13:35; Efezów 3:9-11.

Jednakowoż, dzisiaj, niektóre z tych świętych tajemnic Bożych zostały objawione poświęconemu ludowi Bożemu, do którego wyżej wspomniany tekst się odnosi. "Cię będą moimi, mówi Pan zastępów." Innymi słowy: "Ci będą do mnie należeć." Jest to bardzo piękne, czułe, miłe i cenne wyrażenie przez Boga, a szczególnie gdy urzeczywistnimy sobie, że jako ludzkie istoty zostaliśmy zrodzeni w grzechu i poczęci w nieprawości. Będąc "dziećmi gniewu," wszyscy podpadamy pod karę grzechu i zagłady. — Psalm 51:7; Efez. 2:3.

Nie my pierwsi umiłowali Boga, ale On nas wpięrw umiłował (1 Jana 4:10). Możemy z wdzięcznością oświadczyć słowami Mojżesza 34:6: "Pan, Pan Bóg miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie." Pan życzy sobie abyśmy całkowicie

zrozumieli i z wdzięcznością ocenili to, że Jego łaskawe miłosierdzie jest okazywane nieustannie ku nam.

Słowa Ojca naszego zanotowane u Izajasza 57:15, brzmią: "Bo tak mówi On najdosłowniej-szy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię Jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętem, mieszkam i z tym, który jest skruszonego i uniżonego ducha, ożywiając ducha pokornych, ożywiając serce skruszonych." Powinniśmy codziennie być świadomi, że nasz Ojciec wymaga od nas stanu uniżonego i skruszonego serca; tylko wtenczas będzie mógł z nami mieszkać.

Jeżeli jesteśmy wierni, nasz Ojciec Niebiański będzie mógł się wyrazić względem nas: "Ci będą moimi . . . gdy Ja zgromadzę Swoje klejnoty." W związku z tym, zachowajmy w umysłach słowa Psalmisty (51:19): "Ofiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszonym i strapionym nie pogardzisz, o Boże!" Jeżeli będziemy zawsze przytomni tych błogosławionych słów Prawdy, **to one napewno zrewolucjonizują nasze życie.** Ten stan skruszonego serca wymagany przez naszego Ojca jest bardzo kosztowną własnością każdego dziecka Bożego.

Aby osiąść skrucę potrzeba głęboko żałować za popełniony grzech, a to jest możliwem dla najslabszego dziecka Bożego. Wtenczas już nie ma miejsca dla pychy i samowoli. Dopiero wtenczas Pan Bóg może uczynić wielkie rzeczy dla nas. Co za błogi przywilej dla ludu Pańskiego gdy może doświadczyć w zwiększonej mierze zbawienną łaskę i moc Bożą, szczególnie względem wysokiego powołania, **aby stać się członkami Nowego Stworzenia!**

Nowe Stworzenie stanowi rodzinę Bożą, składającą się z synów Bożych na duchowym poziomie. Do rodziny tej wchodzi ci, którzy są poświęconymi i wiernymi naśladowcami Jezusa podczas swej ziemskiej pielgrzymki. Są oni tymi, o których Apostoł Paweł wspomina w liście 2 Koryntian 5:17: "A tak jeśli kto jest w Chrystusie nowem jest stworzeniem."

Względem reszty rodzaju ludzkiego, dowiadujemy się z Pism, że ci oczekują objawienia się tych synów Bożych. (Rzymian 8:19). Przez nich we właściwym czasie spłyną ziemskie błogosławieństwa na wszystkie rodzaje ziemi. W

międzyczasie istnieje okres oczekiwania na synów Bożych, do czasu gdy ich wierność aż do śmierci zostanie doświadczona, kiedy to aktualnie uzyskują to obiecane niebiańskie dziedzictwo nieskazitelne — Boską naturę.

Synowie rodziny Bożej, składającej się z zmartwychwstałego Pana i Jego uwielbionego kościoła, istotnie i słusznie noszą miano Nowego Stworzenia. Twórcze dzieło i ukształtowanie Nowego Stworzenia jest rzeczywiście potężnym i cudownym dziełem Boga. **Jest ono arcydziełem Boga naszego.** Jest dziełem przewyższającej mocy i piękności, przywodząc do uzupełnienia wszelkie czynności i procesy z niewyczerpanych źródeł Boskiej mocy i niedoścignionej mądrości Bożej, która obejmuje wieczność całą w planie Bożym tak wielce podziwu godnym. Jest to w rzeczy samej **duchowa** rodzina — nieśmiertelna!

Szczególny Skarb

Miłościwe serce naszego Ojca Niebiańskiego długo planowało aby zapewnić dla siebie specjalny skarb, zgodnie z tekstem: "A cię będą moimi . . . gdy zgromadzę swoje klejnoty." Hebrajskie słowo przetłumaczone na "klejnoty" oznacza szczególny lub osobliwy skarb. Słowo to było użyte po raz pierwszy w 2 Mojżesza 19:5. Scena ma miejsce na Górze Synaj, a słowa zanotowane w wierszach 4 do 6, pochodzą od Boga i przez Mojżesza mówione były do ludu Izraelskiego: "Wyście widzieli com uczynił Egipcjanom, i jakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie. Przetoż teraz jeśli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi **własnością** nad wszystkie narody; chociaż moja jest ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym."

Względem narodu świętego (zupełnie odłączonego) czytamy u Amosa 3:2: "Tylko was samych poznał (uznał) ze wszystkich rodzajów ziemi." A Izajasz napisał: "Izraelu, którego wybrał." Izaj 44:1 i u Izaj. 45:4: "Izraela, wybranego mego."

Podczas wieku żydowskiego nie było niebiańskiego, czyli "wysokiego" powołania. Konsekwentnie, w obietnicach danych Izraelowi nie ma wzmianki że oni otrzymają duchowe dziedzictwo do Boskiej natury. Obietnice dla cielesnego Izraela były natury **ziemskiej**. "Wysokie powołanie od Boga w Chrystusie Jezusie" nie było dostępne aż później jako rezultat pierwszego przyjscia Pana naszego. Podczas Swojego pierwszego przyjscia, Pan nasz oświadczył

że "był posłany tylko do owiec, które zginęły domu Izraelskiego." (Mateusz 15:24). Cieleśny Izrael otrzymał zaproszenie przyjąć Pana i postępować według Jego nauk. Pan wezwał ich aby zaparli samych siebie, wzięli codzienny krzyż i naśladowali Go. Uczył ich aby byli czystymi wewnątrz i aby doznali prawdziwego czyszczenia. (Mateusz 5:8 i Ew. Jana 15:3) Ale tylko "ostatki" narodu żydowskiego przyjęły Go.

Następnie my, z pomiędzy pogan, zostaliśmy powołani aby naśladować naszego Mistrza O, co za błogi przywilej! W pierwszym liście Jana 1:7 czytamy: "A jeżeli w światłości chodzimy jako On jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Właśnie z tej przyczyny że Chrystus umarł za nas i został zmartwychwzbudzony, dostaliśmy tego przywileju i łaski od Boga — usprawiedliwienie — co umożliwiło nam drogę do poświęcenia. Wiersz 9 brzmi: "Jeźlibyśmy wyznali grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości."

"Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, abyśmy dziećmi Bożymi nazwani byli. Dlatego świat nie zna nas, iż Onego nie zna. Najmilsze teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło czem będziemy; lecz wiem: iż gdy się On objawi, podobni Mu będziemy, a bowiem ujrzymy Go tak, jako jest. A ktokolwiek ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza się, jak i On czysty jest." — 1 List Jana 3:1-3.

Proces oczyszczania jest koniecznym, szczególnie w czasie obecnym, który jest tym "dniem" wspomnianym w naszym tekście — "dzień gdy zgromadzę Swoje klejnoty." Mijamy się na baczności aby nas Pan nie pominął powodu braku w nas tych właściwości, które się znajdują w klejnotach. Każdy z nas ma ten święty obowiązek i pamiętajmy że dzień przyjdzie, Pan ćwiczy i doświadczają Swoją lud, z którego wybiera Swoje klejnoty.

Objawiciel Jan, odnosząc się do tych użytych i uwielbionych "klejnotów," które będą tworzyć oblubienicę Chrystusową, powiedział: "Jej światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, jako kamieniowi jaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu." — Objaw. 21:11. Jubiler ma w swoim składzie różną biżuterję i tak zwane "drogie kamienie," które, jak wszystkim wiadomo, nie posiadają właściwości prawdziwego KLEJNOTU, które

jedynie jest doskonałym pod każdym względem, bez skazy, mglistości lub zacinienia.

Co się tyczy krystalizacji klejnotów lub innych mineralnych substancyj, naukowcy informują nas, że każdy klejnot lub jakikolwiek minerał, gdy nie ma kontaktu z innym minerałem, krystalizuje się w takiej formie i kształcie jakim jest indywidualnie, na osobności od innych minerałów, ponieważ każdy rodzaj minerału na swoje szczególne ukształtowanie podczas krystalizacji. Naprzykład, ołów po krystalizacji będzie miał kształt kubiczny czyli sześcienny; lecz jeżeli podczas krystalizacji ołów jest złączony z innym minerałem pod prasą, to po krystalizacji będzie się znajdować domieszka minerału, jak również będzie zmiana w kształcie. Ten sam proces stosuje się do drogich kamieni. Są kamienie, które mają w sobie możliwości stania się cennymi, ale nie posiadają właściwości kosztownego klejnotu. Pamiętajmy że tylko kamień najdroższy, najkosztowniejszy i najwyższej rangi, bez żadnych niedoskonałości był typem na kościół.

Gdyby diamenty, rubiny, granaty i inne drogocenny brylanty nie zostały skruszone i zmieszane z innymi minerałami to rzeczywiście byłyby bardzo wartościowe i dogocenne po krystalizacji. Ale skoro łączyły się z innymi nieczystymi materiałami z którymi nawiązały ścisły stosunek, stały się bezużytecznymi. Tak też jest z nami. Jeżeli posiadamy niektóre właściwości klejnotów, któreby były pożyteczne Panu i Jego pracy, ale jednocześnie nie odłączyliśmy się zupełnie od rzeczy światowych, pozwalając by ziemskie sprawy i duch tego świata, jako też niedoskonałości naszej upadłej ludzkiej natury skryzalizowały się w naszym charakterze, to znaczy że staramy się służyć dwom panom — “Bogu i mamonie.” Dla prawdziwego Chrześcijanina, takie zachowanie się jest marnowaniem czasu, ponieważ Jezus powiedział: “Nie możecie Bogu służyć i mamonie.” — Mateusz 6:24.

Wiemy że Pan żąda od nas całkowitego poświęcenia i kompletnego uświęcenia. Jako Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie, mamy pozostać w Chrystusie i dozwolić aby On i Boskie święte, drogocenne SŁOWA przebywały w nas hojnie i tak skryzalizowały się w naszym charakterze, iż Chrystus będzie ukształtowany w nas — aż będziemy przypodobani obrazowi najdroższego Syna Bożego. — Gałatów 4:19; Rzymian 8:29.

Wierność

“Aż nie wiecie, iż ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga?” (1 Korynt. 6:19). Czytamy napomnienie Apostoła Pawła w liście do Efezów 4:30: “Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście.” Jeślibyśmy wciąż zasmucali Ducha Świętego, tobyśmy zagasili onegoż Ducha, więc mamy napomnienie aby się tego strzec.

Wiele Pism pobudza nas aby być wiernymi, dodają nam odwagi i radujemy się w znajomości, że możemy mieć udział w DOŚWIADCZENIU, do którego nas Ojciec łaskawie powołał. Jesteśmy spłodzeni przez Jego Ducha Świętego do nowego, duchowego życia. Jeżeli w dalszym ciągu będziemy wiernymi, Ojciec nasz jest zawsze obecny aby dopomóc nam i “może nade wszystko uczynić daleko obficiej, niżeli prosimy albo myślimy, według onej mocy, która skuteczna jest w nas.” (Efez. 3:20). Wierność z naszej strony zapewni, że Bóg, który jest zawsze wierny, będzie działał w nas “sprawując w nas chęć i skuteczne wykonanie według upodobania Swego.” — Filip. 2:13.

“Nie bój się, o maluczkie stadko!” powiedział Jezus, “albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo.” (Łukasz 12:32). Z wielką przyjemnością nasz Ojciec mówi do Swego prawdziwego ludu: “Ci będą moimi . . . w dzień gdy zgromadzę Swoje klejnoty” — Swój wyłączny, osobliwy skarb!

Aby dalej zilustrować to zadziwiające wysokie powołanie, któreśmy solennie i dobrowolnie przyjęli jako nieograniczoną łaskę, zwróćmy się do drugiego listu do Tesaloniczan, 2:13-15: “Lecz my powinniśmy Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana, iż was Bóg od początku wybrał ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy, do czego was powołał przez Ewangelię naszą ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przetoż, bracia! stójcie, a trzymajcie się nauki podanej, którejście się nauczyli, lub przez moję lub przez list nasz.”

Jezus przez Objawiciela napomina: “Bądź wierny aż do śmierci a dam ci koronę żywota.” “Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy Mojej, jakom i Ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem Moim na stolicy Jego.” (Obj. 2:10, 3:21). To oznacza nieśmiertelność, Boską naturę jako uwielbione członki Boskiej rodziny, inaczej przedstawione jako Nowe Jeruzalem, miasto

niebiańskie, duchowy Syjon, mieszkanie Boga na wieki wieczne.

“O Syjonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Najwyższy ugruntuje go.” (Psalm 87:5). “Ci będą moimi, mówi Pan zastępów.” Zapewne pragniemy być z Nim w Syjonie, ujrzeć naszego umiłowanego Pana i spotkać wszystkich drogich nam i wiernych braci i siostr, na tej największej i najwspanialszej Konwencji, onego otężonego i chwalebego kościoła pierworodnych w niebie.

Naszym przywilejem będzie błogosławić wszystkie rodzaje ziemi. Będzie to największe i najwznioślejsze stanowisko w całym wszechświecie. Wkrótce Boża rodzina, duchowy Izrael, Chrystus i Jego uwielbiony kościół, będzie uzupełniony poza zasłoną, a światłość znajomości i chwały Bożej oświeci wszystkich ludzi. Ta chwalebna, święta, długo-oczekiwana rodzina Boża — jako królowie i kapłani, z Jezusem na czele, będą narzędziami w podźwignięciu wszystkich, którzy są w grobach i w ustanowieniu chwalebного królestwa Bożego na ziemi w całej pełni.

ECHO Z KONWENCYJ LOKALNYCH

Z kilku małych uczt duchowych we Francji

Drodzy w Panu Braterstwo gdziekolwiek Was dotrze to pismo: Pozdrawiamy Was w imieniu Pańskim — Pokój Wam!

Z przyjemnością dzielimy się z Wami błogosławieństwem i łaskami jakich doznaliśmy na kilku mniejszych lecz duchowo bogatych ucztach duchowych, które były urządzone z okazji goszczenia u nas dwóch braci pielgrzymów z Polski (Sochanek i Ziemiński); co dało nam sposobność skupić się razem na słuchanie Słowa Bożego.

Pierwsza taka uczta duchowa odbyła się w Ostricourt, północna Francja, w dniu 9 lipca b. r. Było to miłe zapoznanie się z tymi braćmi, a dla nich z braterstwem w północnej Francji. Uczta ta była bardzo ubłogosławiona i była wstępem do kilku innych. Odbyły się cztery wykłady w języku polskim i jeden we francuskim. Przemówienia braci były budujące i do łez wzruszające, gdyż Słowo Boże jest jako miecz oraz jako balsam i lekarstwo przenikające do wnętrzości, rozeznające myśli i zdania serdeczne.

Druga podobna uczta duchowa odbyła się w okolicy Milus, o której uczestniczący tam dali świadectwo, że była również wielce ubłogosławiona. Po tej uczcie bracia przyjezdni, w towarzystwie br. Dębskiego, który im służył swoim autem, udali się do środkowej i południowej Francji, gdzie również odbyło się całodzienne zebranie w dniu 30 lipca. Uczestników było mniej ale błogosławieństwo Boże było również obfite.

Następna podobna uczta duchowa odbyła się 6 sierpnia w Ostricourt, a ostatnia, 13 sierpnia, we Flers — Lille. Kilkoro braterstwa z wschodniej i południowej Francji, uczestniczyło w obu. Pan obficie zraszał serca nasze rosą niebiańską a my łzami, które cisnęły się do ocz w poczuciu swych słabości w porównaniu do chwalebnych obietnic względem Królestwa Bożego a jeszcze większych dla powołanych i miłujących Boga. Błogie te chwile pozostaną w naszych sercach i umysłach na długi czas.

Przy zakończeniu tych uczt duchowych odśpiewano kilka pieśni pożegnalnych i wszyscy uczestnicy wyrazili życzenie aby przez pisma “Straż,” “Na Straży” i “Żurnal Syon” podzielić się tymi błogosławieństwami ze wszystkim ludem Pana oraz przesłać wszystkim braciom i siostram chrześcijańskie pozdrowienie i najlepsze życzenia, co niniejszem czynimy.

W imieniu uczestników, br. St. Jamrozik

Z New York, N.Y.

Drogo umiłowani w Panu naszym Bracia i Siostry: Łaska i pokój Boży, który przewyższa wszelkie pojęcie niechaj zasila Was na każdy dzień aż do zwycięstwa, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Zbawiciela całej ludzkości.

Z przyjemnością dzielimy się z Wami, drodzy w Panu, radością i błogosławieństwami, jakich nam Pan udzielił na jednodniowej uczcie duchowej w dniu 6 sierpnia b. r., w New York City, N.Y. Na uczcie tą zgromadziło się około 50-ciu Braci i Siostr z okolicznych zgromadzeń jak i tutejszych. Zarówno uczestniczył miły nam Brat gość z Polski S. Kaleta, w towarzystwie Brata Lalik z Detroit, Mich.

Był to błogi przywilej budowania się społecznie w świętej wierze i w znajomości Słowa Bożego, w rozważaniu nad obietnicami dotyczącymi się żywota wiecznego. Wykłady były piękne, wzniosłe i na czasie. Do ubogacenia tej uczty przyczynił się miły nam gość z Polski, co nam pozostanie na długo w pamięci, za co wyrażamy wdzięczność naszemu Ojcu Niebiańskiemu za Jego łaski i błogosławieństwa jakich doznaliśmy.

Składamy również podziękowanie wszystkim Braciom, którzy usługiwali Słowem żywota, a zarówno tym, którzy raczyli nas zaszczycić swoją obecnością i tym co przysłali życzenia na konwencję.

Pod koniec wyrażone zostało życzenie aby z tej konwencji przesłane były chrześcijańskie pozdrowienia i bratnia miłość, przez łamy Straży, wszystkim w Panu gdziekolwiek to pismo dochodzi.

Uczta została zakończoną dziękczynną modlitwą i pieśnią “Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów!”

Za uczestników tej konwencji, br. Z. Biłous

Z Hartford, Conn.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: Łaska Wam i Pokój niech będzie od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością dzielimy się z Wami błogosławieństwami i duchową radością, jakich doznaliśmy na jednodniowej uczcie duchowej w Hartford, Conn., w

niedzielę 17-go września b. r. Uczestniczyło znaczne grono braci i siostr ze zgromadzeń okolicznych jak również i z dalszych.

Pięciu braci przemawiało na różne tematy, które były budujące i na czasie.

Wszystko odbyło się w duchu jedności, według Prawdy na czasie, więc każdy z obecnych mógł otrzymać zbudowanie i zasilek duchowy. Wyrażamy więc wdzięczność naszemu Ojcu Niebieskiemu za Jego kierownictwo i łaski, że przy Jego pomocy mogła się odbyć ta duchowa uczta, która pozostanie długo w pamięci dla tych wszystkich braci i siostr co uczestniczyli na tej konwencji.

Również składamy serdeczne podziękowanie wszystkim braciom i siostr, którzy nam przysłali życzenia na naszą konwencję.

Przy zakończeniu zdecydowano, aby z tej konwencji były przekazane jaknajlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienie, przez łamy Straży, wszystkim w Panu, gdziekolwiek zamieszkują.

Zakończono konwencję modlitwą i Hymnem: Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów.

Za wszystkich uczestników konwencji,
br. S. Karaś, sekretarz

Z Covert, Mich.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: Pokój Boży i Jego łaski niechaj Was utwierdzą w prawdzie aż do zwycięstwa!

Z przyjemnością dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwami jakich doznaliśmy na uczcie duchowej w niedzielę 17 września b. r., urządzonej w naszym miasteczku z okazji goszczenia u nas w tym dniu miłego nam br. S. Kalety z Polski. Zjechało się sporo braci i siostr przeważnie z Chicago i okolicy, z Detroit, South Bend i Gr. Rapids, oprócz zamieszkałych w okolicy Covert i So. Haven, Mich.

Pokarmami duchowymi ze Słowa Bożego usłużyło pięciu braci przyjezdnych, a miejscowe braterstwo ugościło wszystkich smacznym obiadem. Na bliższą uwagę zasługiwał wykład b. Kalety na temat: "Ucho igielne." Miło nam było spędzić ten dzień w przyjemnej atmosferze duchowej jak i literalnej bowiem pogoda była piękna.

Przy zakończeniu polecono aby z tej duchowej uczty przekazane były najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienie wszystkim w Panu, gdziekolwiek zamieszkują.

Za uczestników, br. J. Rusin, sekr.

Z Buffalo, N.Y.

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie, Bracia i Siostry: Łaska, pokój i miłosierdzie Boże niechaj napelniają serca Wasze radością na każdy dzień i utwierdzą Was w prawdzie, przez drogiego nam Wodza i Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Niniejszym pragniemy podzielić się z Wami radością i błogosławieństwami, jakich z łaski Ojca Niebieskiego otrzymaliśmy na uczcie duchowej w Buffalo,

N.Y., w niedzielę 24 września b. r. Zgromadziło się znaczne grono Braci i Siostr z okolicznych jak i też dalszych zgromadzeń. Uczestniczył także miły nam gość z Polski, w osobie Br. S. Kalety, który usłużył nam wzniosłym wykładem ze Słowa Bożego nader interesującej i pouczającej treści. Również bardzo oceniliśmy przemówienia pięciu innych braci, których wykłady były budujące i na czasie, że prorocтва naszego Pana, Apostołów i proroków wypełniają się w oczach naszych, ażebyśmy więcej mogli być utwierdzeni we wierze i pobudzeni do wytrwałości na tej drodze poświęcenia.

Składamy cześć i uwielbienie Ojcu Niebieskiemu za hojne błogosławieństwa otrzymane na tej uczcie duchowej. Wyrażamy też wdzięczność Siostr, które przygotowały cielesne pokarmy w tym samym budynku. Odczytane były listy nadesłane z życzeniami, za które składamy serdeczne podziękowanie.

Przy zakończeniu przegłosowano, ażeby wszystkim w Panu gdziekolwiek zamieszkują przesłać przez łamy Straży serdeczne, chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy szczerzej miłości bratniej. Ucztę zakończono dziękczynną modlitwą i odśpiewaniem pieśni: "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów."

Za uczestników konwencji, br. J. Urban, sekr.

Z Winnipeg, Man., Kanada

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: Pokój Boży niechaj gości w sercach Waszych!

Niniejszem dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwami jakich z łaski Ojca Niebieskiego doznaliśmy na uczcie duchowej, w dniu 1 paźdz. b. r., która to uczta została urządzona z okazji goszczenia u nas br. S. Kalety z Polski i br. F. Tarnowskiego z Buffalo, N.Y. Bracia i Siostry zgromadzili się z okolicznych zborów, jak też uczestniczyli br. A. Kaczmar z Broadview, Sas., br. A. Len i sio. A. Komanowska z córcejką z Yorkton, Sask.

Br. S. Kaleta i br. F. Tarnowski usłużyli na tej uczcie duchowej pokarmem duchowym na czasie ludowi Bożemu. Bracia ci byli błogosławieństwem i pociechą dla braterstwa. Są to przyjemne chwile gdy lud Boży zgromadza się w jedności ducha i w związku pokoju, aby wspólnie budować się w świętej wierze. Błogie są te węzły braterskiej społeczności.

W drugim dniu, to jest 2 października br. S. Kaleta usłużył braciom i siostr w Kirkness, Man., budującym wykładem ze Słowa Bożego, z czego też bracia i siostry zostali podniesieni na duchu.

Za te obfte błogosławieństwa otrzymane na tych ucztach duchowych niechaj będzie cześć i chwała naszemu Ojcu Niebieskiemu. Wdzięczni jesteśmy też braciom mówcom za usłużenie nam pokarmem duchowym. Uczestnicy wyrazili życzenia, przez podniesienie rąk, ażeby przez łamy Straży przesłać serdeczne chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy szczerzej miłości bratniej dla drogiego nam braterstwa, gdziekolwiek zamieszkują i pismo to czytają.

Za uczestników, br. M. Kasprzak

Z Chicago, Ill.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:—

Chociaż niedawno odbyła się w naszym mieście Konwencja Generalna a w niedalekiej przyszłości (4 i 5 listopada) odbyć się ma kwartalna uczta duchowa, urządzona była jednodniowa uczta duchowa w niedzielę, 8 października b. r., z okazji iż w dniu tym gościł z nami na zebraniu, po raz ostatni, miły gość i pielgrzym z Polski, br. S. Kaleta.

Zgromadziło się sporo braci i sióstr nie tylko z Chicago ale i ze zborów okolicznych. Oprócz brata Kalety (który usłużył dwoma interesującymi wykładami), usłużyło jeszcze dwóch braci. Wszystkie wykłady były budujące i na czasie, wskazując na wypełnianie się prorocstw biblijnych. Chociaż na zewnątrz pogoda była deszczowa i chłodna, atmosfera na sali była pogodna i miła. Wszyscy byli zadowoleni i uradowani, że poza zbierającymi się chmurami zamieszania i trwogi dostrzec można srebrną obwódkę Boskich obietnic względem Królestwa Bożego, które zaprowadzi pokój i szczęście na ziemi.

Przyrządzony też był cieleśny pokarm w tym samym budynku, co również przyczyniło się do ogólnego zadowolenia, a miejscowym siostronom należy się za to uznanie i wdzięczność.

Przed zakończeniem wyrażono życzenie aby otrzymanymi błogosławieństwami podzielić się, przez łamy Straży, z wszystkimi czytelnikami tego pisma, śląc wszystkim najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienie.

Za wszystkich uczestników, br. A. Ciupik, sekr.

PLANOWANE KONWENCJE

Chicago, Ill.

Umiłowani w naszym Odkupicielu Bracia i Siostry w Chrystusie: Łaska Wam i pokój niech się pomnaża w sercach Waszych przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy byli wszyscy uradowani i zasileni do dalszej podróży za naszym Wodzem do zwycięstwa.

Podajemy do wiadomości, że Zbór Pana w Chicago, Ill. urządza ucztę duchową w dniach 4 i 5 listopada b. r. na którą uprzejmie zapraszamy drogich w Panu braci i siostry, z bliższych i dalszych okolic aby wspólnie zasilili się Słowem Bożym do dalszej podróży za naszym Wodzem Jezusem Chrystusem. Początek w sobotę 4-go listopada od godz. 1 popołudniu do 5; w niedzielę, od godz. 9 rano do 4 popołudniu.

Konwencja odbywać się będzie w sali naszych regularnych zebrań pod adresem 2757 W. LeMoyne St. i California, na drugim piętrze od ul. LeMoyne. Zapraszamy drogie braterstwo aby raczyli nas zaszczycić swoją obecnością, aby nie tylko oglądać oblicza jedni drugich, ale zasilili się duchowymi darami ze Słowa Bożego, jakimi Pan zastawi stół dla ludu Swego.

Oby ta uczta stała się w dalszym ciągu wzmocnieniem do postępowania za Panem aż do zwycięstwa! Ta uczta będzie ostatnia w tym roku, bo zima wa pora jest tuż przed nami, kiedy to lud Boży nie

będzie mógł urządzać takich uczt.

Zalążamy wyrazy bratniej miłości i chrześcijańskie pozdrowienie dla wszystkich naśladowców naszego Wodza i Króla Jezusa Chrystusa.

Zbór Ludu Pana w Chicago, Ill.

W razie potrzeby chętnie udzieli wszelkiej informacji br. A. Ciupik, 1351 N. Hamlin Ave., Chicago, Ill., tel. BE 5-4743.

Miami, Fla.

Umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry: Łaska i Pokój Boży niech napełnia serca Wasze!

Niniejszym zawiadamiamy drogie Braterstwo, że zgromadzenie ludu Pana w Miami, Florida, urządza dwudniową konwencję, w dniach 31 grudnia 1967 i 1 stycznia 1968, to jest w sobotę i niedzielę. Serdecznie zapraszamy Braci i Siostry, aby raczyli przyjechać i zaszczycić nas swoją obecnością.

W tym czasie u nas klimat jest piękny, a też w tym czasie Bracia nie urządzą konwencji w innych Stanach, z powodu silnej zimy, — zatem jeszcze raz serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy czują się na siłach. Także zapraszamy Braci Mówców, którzy dopomogliby nam w duchowej usłudze.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co i w poprzednich latach, to jest w Toby's Cafeteria, 99 S. W. 12 Ave., narożnik S. W. First Street.

Po więcej informacji, w razie potrzeby, pisać na adres: J. Kwiatkowski, 856 E. 29 St., Hialeah, Fla. Telefon: 696-0199.

U W A G A

Jak to czytelnicy zauważą w raporcie z Konwencji Generalnej, że na tejże konwencji prenumerata Straży została zniżona do jednego dolara rocznie. Ponieważ numer niniejszy jest ostatnim w roku 1967, przypominamy aby prenumerata była odnowiona, o ile możliwe, przez wpływem bieżącego roku. Także ci co z powodu ubóstwa otrzymują to pismo bezpłatnie proszeni są uwiadomić nas listem lub kartką, aby Straż była im nadal przysyłana. Wszelkie listy w sprawie Straży i wszelkiej naszej literatury prosimy adresować na Stowarzyszenie:—

Polish Bible Students Ass'n.

P. O. Box 5455

Chicago, Ill. 60680

NEKROLOGIA

Sio. A. Bargiel — Detroit, Mich.(w lipcu)
Sio. A. Ludkiewicz — Ludlow, Mass.(w lipcu)
Sio. A. Lewicka — Ludlow, Mass.(w sierpniu)
Br. J. Zytikiewicz — Holyoke, Mass.(w sierpniu)
Br. M. K. Biluk — Detroit, Mich.(w sierpniu)
Br. A. Stogiera — South Haven, Mich.(w sierpniu)
Br. M. Kuchta — Dearborn Heights, Mich.(w sierpniu)
Br. J. Klimek — Prince Albert, Sask., Can.(w sierpniu)
Sio. P. Sherban — Winnipeg, Man., Can.(w sierpniu)
Sio. A. Kalyniak — Winnipeg, Man., Can.(we wrześniu)
Br. V. Jasiemczuk — Prince Albert, Sask., Can.(we wrześniu)
Br. J. Klimek — Prince Albert, Sask., Can.(we wrześniu)